

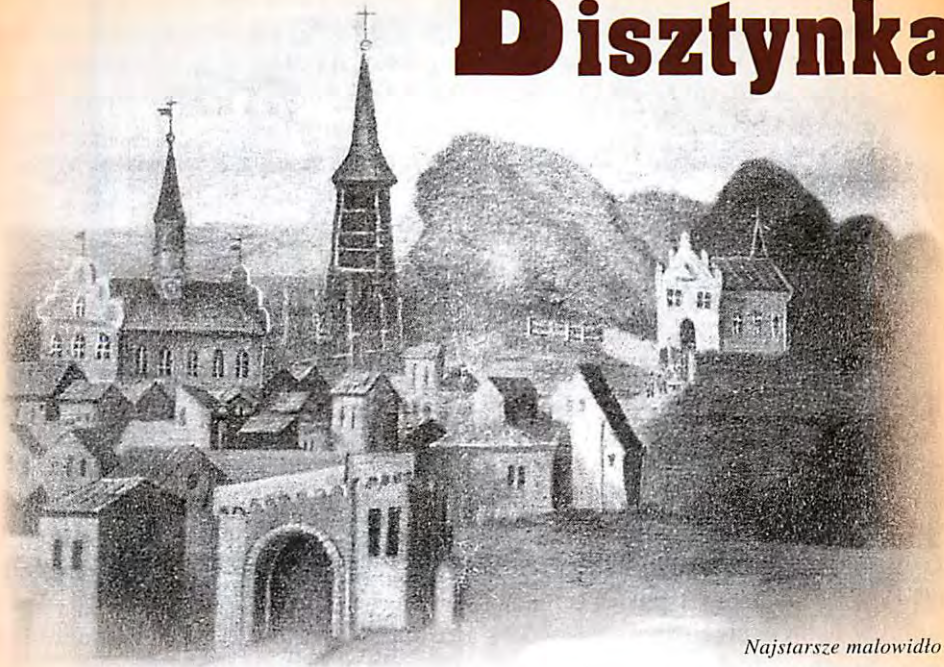
Bisztynek



Finansowa Międzygrantowa Transgraniczowa i Międzyregionalna

Wykonano w ramach projektu "Legenda w herbach zapisane" realizowanego przez Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Bisztyńku przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego"

B Historia Bisztynka



Najstarsze malowidło

Początki

Za datę powstania Bisztynka przyjmuje się dzień 30 kwietnia 1385 roku. Z formalnego punktu widzenia to prawda. Jest to data nadania Bisztynkowi praw miejskich przez biskupa Henryka III Sorboma. Nie znaczy to jednak, że miasto zbudowano od podstaw w puszczy, która pokrywała teren. W 1346 roku założono tu wieś zwaną dwójako. Schoneflys lub Strowangen. Oba te słowa oznaczają „piękny potok”. Wieś powstała na tyle wcześniej, że jej mieszkańcy zdążyli już dobrze się zagospodarować. Zbudowali młyn, olejarnię, karcznię i kościół pod wezwaniem świętej Marty. W momencie więc zakładania miasta, przez braci Jana i Jakuba z Różnowa,

korzystano z wcześniejszego dorobku mieszkańców wsi.

Bisztynek powstał z powodów czysto finansowych. Miał być rynkiem zbytu dla istniejących już wielu wsi na szlaku pomiędzy Lidzbarkiem Warmińskim, a Reszlem. Jest to jedyne miasto powstałe – po prostu – na bazie wsi. Do uposażenia posiadanego przez Strowangen (66 łanów ziemi) biskup „dołożył” w momencie lokacji jeszcze tylko 34 łany wolne. Z tych przyczyn Bisztynek był od początku jednym z najuboższych miast Warmii. Ten stan – niestety – utrzymywał się przez kolejne stulecia „podsycany” jeszcze przez kolejne wojny i niebezpieczeństwa spadające na miasto.

Niepotrzebne miasto

Warto wspomnieć, że kolejny biskup - Henryk Vogelsang - doszedł do wniosku, że miasto w tym miejscu jest... zbyteczne i chciał je zlikwidować. Uznał, że powstało nielegalnie, gdyż na akcie lokacyjnym brakowało pieczęci kapituły warmińskiej. Ostatecznie mieszczanie, broniąc się przed utratą praw miejskich, przekonali biskupa do zachowania miasta. Jak wielu sędzi, zwyczajnie go przekupili - jak bowiem nazwać stwierdzenie „zaspokoił biskupa finansowo?”

Nie było zresztą czasu na spory formalne, gdyż właśnie trwała wojna polsko-krzyżacka. Biskup, po bitwie grunwaldzkiej, złożył hołd królowi Jagielle, ale następnie musiał uciekać z kraju w obawie przed zemstą Krzyżaków. Kolejny biskup - Franciszek Kuhlschmalz - okazał się dla Bisztynka o wiele łaskawszy. Do stanu posiadania miasta dołożył spory obszar lasu i odnowił przywilej lokacyjny miasta datowany na 26.12.1448r.

Wojny i nieszczęścia

Kolejne lata historii Bisztynka to wojny. Miasto przechodziło to w ręce Krzyżaków, to wkraczały tu wojska polskie, choćby z Pasymia w 1463 roku. Wkroczenie wojsk polskich oznaczało dla miasta zagładę. Biskup w obawie przed kolejnymi atakami kazał... spalić miasto.

Można przypuszczać, że do tego nie doszło, gdyż już w następnym roku zawarto pokój z Polakami i miasto przeszło we władanie tych właśnie.

Bisztynek od 1466 roku (Pokój

Toruński) po rok 1772 (I Rozbiór Polski) znajdował się w granicach Królestwa Polskiego. Jego mieszkańcy byli niezwykle zdeterminowani, gdyż - pomimo dwóch wcześniejszych prób likwidacji miasta - oparli się także trzeciej takiej próbie.

Jak to się stało? Biskup Mikołaj Tungen wypowiedział w 1478 roku wojnę Polsce. Sprzymierzył się, po raz kolejny, z Krzyżakami i Węgry. Wojnę przegrał, miasto przeszło ponownie we władanie załogi polskiej, która je zniszczyła wraz z odbudowywanym właśnie młynem. Wojna zakończyła się ugodą z królem polskim, jednak biskup Tungen myślał o likwidacji miasta. Nie miało ono murów obronnych i przynosiło więcej strat materialnych niż korzyści. Mieszkańcy jednak, dali wyraz swej determinacji skoro biskup Tungen w dniu 5 marca 1481r. ponowił akt lokacyjny miasta i potwierdził w nim dotychczasowy stan jego posiadania.



Brama Lidzbarska



Brama Lidzbarska

Mury i Bramy

Przypuszcza się, iż mieszcianie obiecali biskupowi budowę murów obronnych. Budowę murów ukończono z pewnością przed 1510r. Do dziś zachował się jedynie niewielki fragment tych fortyfikacji usytuowany tuż przy Bramie Lidzbarskiej. Jedynej bramie, która ocalała po dzień dzisiejszy. Fortyfikacje składały się z samych murów obronnych wybudowanych z kamienia polnego oraz trzech bram obronnych: Lidzbarskiej, Reszelskiej i Warszawskiej zwanej później Zyboorską (Jeziorańską). Same ich nazwy wskazują nam do dziś ich przypuszczalne umiejscowienie – przy traktach wiodących do tych miejscowości od których je nazwano.



ul. Kościelna

Warto tu napisać, że nazwę Bramy

Warszawskiej zmieniono na Zyboorską dopiero po 1772 roku podobnie jak ulicę Warszawską zmieniono na Kościelną dopiero po 1921 roku, czyli po plebiscycie na Warmii i Mazurach.

Kolejne wojny i nieszczęścia

Bisztynkiem targwały kolejne wojny i nieszczęścia. Jednym z nich był wielki pożar, który wybuchł 9 czerwca 1547 roku. Strawił on olbrzymią większość zabudowań łącznie z ratuszem miejskim. Miasto podupadło. Tylko dzięki zabiegom mieszczan przetrwało. Odbywały się tu bowiem cotygodniowe targi (w piątki), a 7 okolicznych wsi zobowiązanych było do prowadzenia handlu właśnie w Bisztynku. Targi przyczyniły się do wsparcia miejscowej wytwórczości, w Bisztynku bowiem, obok mieszczan trudniących się rolnictwem i kupiectwem, istnieli także rękodzielnicy, przede wszystkim zaś sukiennicy i garbarze. W XVI i XVII wieku działały tu olejarnia, młyny zbożowe, folusz i garbarnia, które obsługiwały miejscową wytwórczość. Już w XVI wieku miasto produkowało piwo i wódkę, lecz podstawą utrzymania mieszkańców przez całe stulecia były na ogół rolnictwo i sukiennictwo.

Młyny miejskie

Dzisiejsi mieszkańcy Bisztynka mogą dziwić się, w jaki sposób, przed wiekami w miasteczku, mogły funkcjonować dwa młyny. Rozwiązanie zagadki jest dość proste. W Bisztynku istniał pokaźnej powierzchni staw młyński. Znajdował się



w okolicach dzisiejszego Urzędu Miejskiego i rozciągał aż po okolice dzisiejszego osiedla Słonecznego po kościół parafialny i zaplecze dzisiejszego sklepu nr 1 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Ów spiętrzony staw napędzał młyny górny i dolny aż po koniec XIX wieku, kiedy to młyny wodne zastąpiono parowymi, a następnie elektrycznym. Staw wówczas osuszono.



ul. Miarki

Gdzie znajdowały się owe dwa młyny? Ich usytuowanie wskazują niemieckie, przedwojenne nazwy ulic w Bisztyнку. Ober Mühlensteig (ścieżka Górnego Młyna- ul. Grunwaldzka); Über Mühlensteig (ścieżka Dolnego Młyna - ul. Karola Miarki)

Wojny, choroby, pożary i... cuda

Po czterdziestu latach pomyślności, mieszkańcy doznali w dniu 12.04.1589r.

kolejnej klęski pożaru, tyle że ocalał tym razem kościół z plebanią, choć równocześnie epidemia dżumy zdiesiątkowała mieszkańców.



Kościół Św. Macieja 1933r.

Ciągle przemarsze wojsk szwedzkich, na przemian z brandenburskimi i polskimi, spustoszyły Bisztynek i jego okolice; w grabieżach celowali zwłaszcza Szwedzi. Od kwietnia do listopada 1662r. grasowała ponownie epidemia dżumy, która w całej parafii pochłonęła 700 ofiar. Wobec tego parafianie uchwalili, że w każdą rocznicę przypominającą o początku tej klęski, tj. w pierwszy czwartek po Wielkanocy, odbywać się będą modły. Niezależnie od tego, od 1640r. ustaliła się tradycja pielgrzymek całej parafii do Świętej Lipki. Z kolei w 1666r. mieszkańcy Bisztyńka ślubowali regularne pielgrzymki do cudownego obrazu NMP Matki Pokoju w Stoczku Warmińskim, kiedy to na skutek gwałtownych burz i ulewnych deszczów nie byli w stanie rozpocząć żniw. Obyczaj ten uległ wzmocnieniu w 1714r. wskutek następującego wydarzenia: podczas letniej burzy uderzenie pioruna spowodowało pożar, który zagrażał całemu miastu. Wówczas "burmistrz Michał Lampert wybiegł na Rynek i modlił się

na kolanach ślubując, że jeśli Matka Miłosierdzia ocali miasto, wówczas on zarządzi uroczystą procesję do Świątyni Pokoju ku jej czci. I natychmiast ogień przygasał mimo silnie wiejącego wiatru".

Tradycja ta trwa do dziś.



Kościół Św. Michała

Wśród tych nieszczęść znaczącym dla mieszkańców faktem było zupełnie ominięcie miasta przez jedną z większych w Prusach epidemii dżumy z lat 1708-1711. Wierząco, iż stało się to dzięki wstawiennictwu Świętego Rocha, którego kult rozwinął się w Bisztyнку, zwłaszcza w kościele Świętego Michała zbudowanym w 1632r. Niezależnie od tego odnowiła się w tamtych latach tradycja cudu, jaki miał wydarzyć się przed wiekami w dniu konsekracji kościoła parafialnego przez biskupa



Kościół Św. Macieja, wewnątrz

Henryka Sorboma. Podczas uroczystej mszy konsekracyjnej w 1400 roku miały spaść na ołtarz podczas podnie-

sienia hostii krople Krwi Przenajświętszej, co po pewnym czasie ugruntowało tradycję pielgrzymkową ku czci Najświętszego Sakramentu. Nasiloną frekwencją pielgrzymów była wysoce na rękę miastu, które od 1579 roku, gdy zbudowano wieżę, aż po wiek XVII i XVIII stopniowo rozbudowywało swój kościół, by mógł swobodnie pomieścić pielgrzymów.

Miasto pruskie

Miasto – mimo klęsk – rozwijało się. Jednak po 1772 roku i przejściu miasteczka pod rządami pruskiej sytuacji mieszkańców stopniowo pogarszała się. Zwłaszcza dzięki niespotykanemu do tej pory fiskalizmowi władz pruskich. Miasto obciążane było coraz nowymi podatkami.



Kościół ewangelicki

Liczne konflikty społeczne powodowały napływ ludności protestanckiej na – do tej pory – katolicką Warmię. Władze pruskie inspirowały takie osadnictwo, a wręcz je promowały. Miejscowa ludność protestowała np. przeciw finansowaniu powstałej w 1775 roku szkoły ewangelickiej. Szkoła nie była w stanie utrzymać się z czesnego zaledwie 22 uczniów władze pruskie podjęły więc decyzję o finansowaniu jej z kasy miejskiej.

W 1808 roku „przyszła kolej” na wojny napoleońskie. Właśnie wówczas

po raz pierwszy do Bisztyńka wkroczyły wojska francuskie. Mieszkańcy zobowiązani byli do utrzymania to maszerujących, to stacjonujących w Bisztyńku wojsk. Wiązało się to z olbrzymim obciążeniem. Tym bardziej, że wojska francuskie zachowywały się tu jak we wrogim, a nie sprzymierzonym kraju.

Trudności gospodarczych dopełniły pożary w 1847 i 1851r. w czasie, których część miasta doszczętnie się spaliła. Dopiero dzięki pomocy finansowej zagwarantowanej jeszcze w 1800r. przez króla Fryderyka Wilhelma III w wysokości 2265 talarów, zakupiono grunt i zbudowano w 1803r. kościół ewangelicki, któremu w 1853r. przydano wieżyczkę.

W latach 1883-1888 zbudowano nowy kościół ewangelicki, a w latach 1890/1891 nową pastorówkę. W 1895r. na 3157 mieszkańców było 2844 katolików, 261 protestantów i 49 Żydów. Ci ostatni założyli swój cmentarz po przeciwnej stronie cmentarza katolickiego, przy dzisiejszej ulicy Słonecznej. Katolicy z kolei zbudowali nową plebanię przy kościele Świętego Macieja. Kościół parafialny znacznie rozbudowano w latach 1776-1781. Konsekracji dokonał biskup Ignacy Krasicki. W 1910r. kościół otynkowano, a w 1911 zelektryfikowano i w miejsce starych organów zainstalowano nowe. Przy kościele św. Michała dobudowano wieżę.

XX wiek

Wiek XX w Bisztyńku rozpoczyna się wieloma nowymi inwestycjami. Poza wspomnianymi już wyżej, w 1905 roku oddano do użytku linię kolejową Orнета-Sątopy biegnącą przez Bisztynek. Inwestycja ta znacznie poprawiła



Linia kolejowa

sytuację finansową miasta. Linią tą kursowało w latach 20. XX wieku pięć par pociągów pasażerskich. Ten ożywiony ruch pasażerski przyczynił się do kolejnej inwestycji. Pasażerowie zatrzymujący się w Bisztyńku korzystali z nowo wybudowanego Hotelu Dworcowego (Bahnhofs Hotel) – budynku znanego dziś pod nazwą „Marysieńka”.



Hotel Dworcowy



Dworzec kolejowy

Z okresu przed wybudowaniem hotelu pochodzi relacja znanego ówczesnego podróżnika Mieczysława Orłowicza

odwiedzającego Warmię. Oto ona:

“(…) Hotele Kaiserhof i Kronprinz von Preussen. Miasto założone w 1385r.. (...) Mury i bramy, których było trzy: Licbarska, Reszelska i Zyborska.

Brama Licbarska zachowała się do dzisiaj, ale posiada ona skutkiem późniejszej przebudowy charakter barokowy. Służy obecnie za więzienie. Jej mury są gotyckie. W 1772r. w czasie rozbioru Polski był Bisztynek najmniejszym miastem Warmji, liczył 1023 mieszk. Wzrastał potem szybko - już w 1785r. liczył 2140 m., a w 1896 - 3157r. m., wzrósł zatem trzykrotnie. Kościół pochodzi z lat 1770-80, po pożarze poprzedniego, z którego pozostała tylko wieża, która ma hełm, pokryty miedzią. Wnętrze trzynawowe. Wielki ołtarz przejściowy z baroka w rokoko, ma duży obraz św. Mateusza. Ładne tabernakulum rokokowe. Ołtarz św. Krzyża fundowany przez biskupa Szembeka, do czego odnosi się herb na zewnątrz kościoła i tablica pamiątkowa na kościele. W ołtarzu M.B. Różańcowej dobry obraz, a stojący krzyż ma na nodze rokokowej ładny medaljon M.Boskiej. Dobry obraz jest też w ołtarzu św. Rodziny. Kazalnica barokowa, chrzcielnica empirowa. Na

cmencie rzeźbione z drzewa posągi dwunastu apostołów, dzieło Biereichla z Gdańska z połowy XIX w. Nadto ma jeszcze Bisztynek nową gotycką kaplicę św. Marty, stojącą w miejscu, gdzie stał niegdyś kościół wsi Strowangen, oraz kościół św. Michała, barok z r. 1612-18. Gotycka wieża została dobudowana w XIX w. Kościół ewangelicki z 1888r.. Na środku rynku ratusz, zachowały się też tu jeszcze stare domy z podsieniami. Koło kościoła stary piętrowy dom drewniany z XVIII w. Nazwę i herb zawdzięcza miasto ogromnemu pękniętemu głazowi eratycznemu granitu, który nosi nazwę "Griffstein". Leży on za miastem, niedaleko skrzyżowania gościńców do Reszla i Sturmhubel (Grzęda), a jest największym głazem narzutowym na Warmji. Jest on rozbity na 3 części, z których każda jest jednak ogromnym głazem. Jego wysokość nad



Kamień diabelski lata 30-te

ziemię wynosi 3m., a zapewne 1 m. leży w ziemi, długość 8,5 m., szerokość 7 m. W 1881r. otoczono go żywopłotem. W sąsiedztwie leżą trzy mniejsze głazy, a całe pole usiane jest kamieniami, które dostarczają szutru do gościńców.(...)"

Mieczysław Orłowicz o Bisztyнку pisze, iż jest to miasto „czysto niemieckie”. Czy tak rzeczywiście było? Orłowicz ma wiele racji, lecz nie do końca. O tym niżej.



Kaplica św. Marty

Wojny światowe w Bisztyнку



Budynek elektrowni

Bisztyńka nie ominęły działania I wojny światowej. W dniu 1 sierpnia 1914 roku rozległo się w mieście bicie dzwonów. Ogłoszono mobilizację. 29 sierpnia do Łędlówek wkroczyły wojska rosyjskie. W ciągu dwóch dni pijane żołdactwo dokonywało grabieży, mordów, gwałtów na ludności cywilnej, wznecając przy tym pożary: spalono dworzec, młyn i tartak. Z tyłu za budynkiem dworcowym rozstrzelano 14 przypadkowych mieszczan. W bitwie rozegranej w okolicach Olsztyna, w której Hindenburg odniósł spektakularne zwycięstwo nad armią Samsonowa, poległ burmistrz Bisztyńka dr Paul Fechner, który urząd swój objął za ledwie w lutym tego roku.



Kamień plebiscytowy

Jednym ze skutków wojny był późniejszy plebiscyt jaki przeprowadzono na

Warmii i Mazurach, który miał zdecydować o przynależności tych ziem do Polski lub do Niemiec. W Bisztyńku nie oddano ani jednego głosu za Polską. Było to jednak efektem działań władz niemieckich. Głosować mogli bowiem wszyscy, którzy urodzili się w Bisztyńku. Do miasteczka sprowadzono z Niemiec ponad 3 tysiące takich osób. W takiej sytuacji głosowanie „za Polską” łączyło się z ewentualnymi konsekwencjami i pewnie z tych przyczyn Polacy nie zdecydowali się na głosowanie za ojczystym krajem. W przeddzień rocznicy plebiscytu, 10.07.1921r. na urządzonym koło elektrowni (dziś Urząd Miejski) skwerze odsłonięto głaz pamiątkowy z napisem: „Do Niemiec należymy i w Niemczech pozostaniemy - 11.07.1920”.

O tym, że w Bisztyńku zamieszkiwała mniejszość polska świadczą



Odsłonięcie "Pomnika poległych w I wojnie światowej"

choćby nazwiska mieszkańców Bisztyńka i okolic umieszczone na pomniku poświęconym poległym w I wojnie światowej, a uroczyscie odsłoniętym w dniu 1 września 1927 roku. (Dziś pomnik H. Sienkiewicza). Znajdowały się tam takie nazwiska jak: Jankowski, Wischniewski, Walchski, Ratschkowski, Barann. Zakowski...



Pomnik poległych w I wojnie światowej

Nie sprawdziło się przesłanie umieszczone na tzw. kamieniu plebi-scytowym o którym piszemy wyżej. Bisztynek „nie pozostał w Niemczech”. To skutek kolejnej wojny. II wojna światowa nie rozgrywała się na terenach Warmii.

Do Bisztyńska „wkroczyła” w dniu 20 stycznia 1945 roku. Nastąpił wówczas pierwszy nalot lekkich myśliwców. Straty nie były jednak wielkie. W dniu 29 stycznia 1945 roku do miasta wkroczyła Armia Czerwona. Czerwonoarmiście nie mieli z kim walczyć, gdyż rankiem tego dnia miasto opuściły pododdziały niemieckie rezygnując ze stawiania jakiegokolwiek oporu. Żołnierze sowieccy mimo tego podpalili zabudowania starego miasta tworząc w ten sposób pozory ostrej walki o miasto. Według danych sowieckich miasto „wyzwolono” w dniu 30 stycznia 1945 roku. Nie mając z kim walczyć, strzelano do osób cywilnych. Niemcy wspominają z pogardą, iż rosyjskim oprawcom towarzyszyli w ich pijatykach i rozbojach ulicznych "polscy obcy robotnicy" (polnische Fremdarbeiten), choć poprawnie należałoby ich nazwać "polskimi robotnikami przymusowymi" którzy świadczyli Niemcom niewolniczą pracę; nie można się tedy zbyt dziwić, iż niektórzy z nich brali odwet

na swych "panach".

W szczegółowy sposób opisano masakrę, jakiej dokonali pijani żołnierze zabijając w jednej chwili około 90 osób, a następnie podpalając zabudowania gospodyni Katheriny Schulzki dla ukrycia śladów tej zbrodni.

Ratusz Miejski



Ratusz miejski

Odrębną historią jest pożar Ratusza Miejskiego. Dzisiejsi mieszkańcy sądzą, że został on spalony przez żołnierzy sowieckich lecz nie jest to prawda. Spłonął 13 września 1939 roku, prawdopodobnie w wyniku zaproszenia ognia przez pijanego mieszkańca jednej z przybudówek. Ów mieszkaniec został zresztą skazany za ten czyn na dwa lata więzienia. Pożar rozpoczął się w godzinach wieczornych. Zauważyła go jedna z mieszkanek i podniosła alarm. Na miejsce przybyła ochotnicza straż



Ratusz miejski dogaszanie pożaru 1939r.

pożarna, która zaledwie kilka miesięcy

wcześniej ćwiczyła gaszenie pożaru Ratusza. Strażacy nie mogli jednak opanować pożaru, a ten rozprzestrzenił się na cały budynek. Ratuszowy zegar zabił po raz ostatni kwadrans po godzinie 23.00 i umilkł na zawsze. Chwilę potem zawaliła się wieża ratuszowa. Mimo planów jego odbudowy, ze względu na trwającą wojnę i późniejsze wydarzenia, planów tych nie zrealizowano nigdy. Po 1945 roku rozebrano już tylko resztki budynku.



Szkola w Bisztyнку



Budynek szkoły

Jednym z nieznacznie zniszczonych budynków w Bisztyнку pozostał budynek dzisiejszej Szkoły Podstawowej. Zanim go jednak wybudowano szkoły mieściły się w innych obiektach, a historia oświaty w miasteczku rozpo-

czyną się w 1556 roku od powstania Szkoły Parafialnej dla Chłopców. W 1597 roku powstała również Szkoła Parafialna dla Dziewcząt. Nie istniał jednak wówczas „obowiązek szkolny” i naukę pobierało niezwykle mało uczniów. Taki „obowiązek” powstał dopiero w wieku XIX. W roku 1884 Szkoła dla Chłopców liczyła 276 uczniów. Szkoła dla Dziewcząt była przepelniona – piszą źródła niemieckie. Ważnym dniem był 10 lutego 1922 roku jako, że połączono szkołę żeńską z męską i odtąd w Bisztyнку była już tylko jedna katolicka szkoła. Z początkiem roku 1932 szkoła liczyła 447 uczniów w klasach chłopięcych i dziewczęcych. Budowę obecnego budynku szkolnego rozpoczęto w 1931 roku, a zakończono 20 lutego 1933 roku. Oficjalne otwarcie szkoły nastąpiło jednak dopiero latem. Ówczesny Burmistrz Schauka zorganizował wtedy długi pochód mieszkańców do nowej szkoły. Otwarto tam także klasę przygotowania zawodowego. Później przeniesiono tu uczniów szkoły ewangelickiej i od tej pory w Bisztyнку była już tylko jedna szkoła. Do kwietnia 1944 roku jej dyrektorem był nauczyciel Tietz. W czasie II wojny był w niej lazaret. Warto wspomnieć, że był to jedyny obiekt, któremu nadano imię Adolfa Hitlera. W Bisztyнку nie było, aż do końca wojny żadnej ulicy, placu, czy innego obiektu nazwanego tym lub innym faszystowskim imieniem.

Zgodnie z porozumieniami wielkich mocarstw część Prus Wschodnich wraz z Bisztyńkiem przypadła we władanie Polsce. Ludność niemiecką wysiedlono, a wielu z nich samodzielnie wyprowadziło się do Niemiec.

W PRL



1972r.

Jak na ironię, okres największej prosperity Bisztyńka przypadła na okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Co prawda Rosjanie zdemontowali biegnąca przez Bisztynek linię kolejową, a miasto było bardzo zniszczone po wojnie, jednak wraz z napływem nowych osadników i mieszkańców, w tym z kresów wschodnich przystąpiono do gospodarowania. Początkowo to



Dawny młyn 1970r.

„gospodarowanie” polegało na rozebraniu części budynków nadających się do odbudowy. Czerwonoarmiści całkowicie spalili bowiem około 20% zabudowy Rynku. Pozostałe budynki nadawały się do odbudowy. Ówczesne decyzje władz centralnych na to nie pozwoliły. Olbrzymią część budynków rozebrano, a cegłę przeznaczono na odbudowę stolicy. W ten sposób zniknęło z powierzchni ziemi 80% najstarszej zabudowy Bisztyńka. Ta substancja nie została odtworzona do tej pory.



1956r.

Po okresie szabrownictwa i demontażu rozpoczęły się jednak działania pozytywne. W okolicach Bisztyńka uruchomiono skolektywizowane i państwowe gospodarstwa rolne, a w późniejszym okresie także zakłady przemysłowe. Przetrwały one aż do transformacji ustrojowej państwa Polskiego na przełomie lat 80. i 90. Później uległy likwidacji i przekształceniom. W latach 90. powstały liczne prywatne podmioty gospodarcze lecz zatrudniające niewielką ilość osób. Bezrobocie rozrosło się do olbrzymich rozmiarów i dopiero akcesja Polski w struktury Unii Europejskiej nieco poprawiła sytuację. Ponownie rozpoczęły się inwestycje, a Bisztynek uzyskał kolejną szansę na rozwój.

Opracował:
Andrzej Grabowski



Kościół św. Michała



Dom Pomocy Społecznej-dawniej szpital św. Barbary



Przeczkole samorządowe



Kościół ewangelicki



Hotel i restauracja Marysienka-dawny Hotel Dworcowy



Kaplica św. Marty



*Kościół
Św. Macieja,*



*Kościół
Św. Macieja,
wnętrze
nawa boczna*



Diabelski kamień



Redakcja Gońca Bisztyneckiego 1933r.



Dawna ul. Dworcowa dziś Plac Wolności



Obecnie bank



Ołtarz główny, kościół św. Macieja



z lotu ptaka przed II wojną światową



Ośrodek Kultury
i Aktywności Lokalnej
w Bisztyнку
11-230 Bisztynek
ul. Ogrodowa 2

Mapa atrakcji turystycznych Bisztyńka



1. Kościół Farny pw. św. Macieja i Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa wzniesiony w XIV w.
2. Drama Lądzbarska wybudowana w latach 1481-1547.
3. Neogotycki Kościół Ewangelicki z II poł. XIX w.
4. Budynek dawnego Szpitala Świętej Barbary dziś Dom Pomocy Społecznej
5. Kamień Diabelski
6. Kościół pw. św. Michała z lat 1618-1632

norway grants

eea grants
iceland liechtenstein norway

eea grants
iceland liechtenstein norway



Fundusz Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych

norway grants

"Wykonano w ramach projektu "Legendy w herbach zapisane" realizowanego przez Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Bisztyńku przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego"